

Dziennik Białostocki

Redakcja: Kościuszki 1, telefon 63. — BIAŁYSTOK — Administracja: Legionowa 1, telefon 12.

POLSKA ODEPRZE NOWY ATAK NIEMIECKI I musi zwyciężyć na wszystkich frontach Po złamaniu ofensywy na granice zachodnie nie bójmy się zerwania rokowań handlowych

BERLIN, 10.2. W kołach zbliżonych do obecnego rządu, głośno mówi się o zupełnym zerwaniu handlowych rokowań polsko-niemieckich.

Niespodziewane zawieszenie rokowań z powodu wydalenia z granic Polski 4 niemieckich kolejarzy, traktują tu, jako nieprzebrane posunięcie niemieckie, za awersję uznawające istotne zamierzenie Niemiec w stosunku do Polski.

Nacjonalist niemieccy boją się Stresa i w kierunku zaostreżenia kursu antypolskiego i spróbowania zarówno handlowych jak i politycznych stosunków polsko-niemieckich do zakresu tylko konieczności życiowych. Charakterystyczny jest fakt, że na kilka dni przed zawieszeniem rokowań polsko-niemieckich, propaganda niemiecka poszła w prasie pogłoskę o unii celowej niemiecko-litewskiej.

Pogłoska ta, zarówno jak i

wzmocniona akcja dyplomacji niemieckiej i sowieckiej w państwach bałtyckich jaskrawo ujawnia istotne tendencje Niemiec w stosunku do nas: odosobnienie Polski oraz kontakt z Rosją poza Polską, poprzez Litwę i państwa bałtyckie.

Nowe zawieszenie handlowych rokowań polsko-niemieckich i wyraźne dążenie Niemiec do zaostreżenia wojny gospodarczej z Polską społeczeństwo nasze przyjmie ze spokojem i ulgą. Sytuacja staje się dla nas jasna.

Nadzieje na szybką likwidację sporów polsko-niemieckich i nie zdrowe stad złudzenia, żywione przez nasz Rząd i społeczeństwo od czasów Locarna, rozwiewają się i nie z naszej winy.

Wiemy wreszcie, że ze strony naszego najbliższego sąsiada zachodniego istnieje wyraźna i twarzą wola przeprowadzenia z

nami walki zarówno politycznej o rewizję granic kosztem Polski jak i gospodarczej o pogrzebienie i powalenie naszego, zaledwie odradzającego się przemysłu i handlu.

Wiemy, że walkę tę musimy przystać i musimy zwyciężyć.

OSTATKI BUDŻETOWE w Sejmie

WARSZAWA, 10.2. Przedostatni dzień rozprawy budżetowej!

Na porządku obrad reszta budżetu, to też mowy Sejmowi, jak tancerze w ostatku karnawału, dobywają ostatnich sił, aby jeszcze przed zamknięciem widowni zapisać się w annałach parlamentarnych przy ul. Wiejskiej.

Dziś ma nastąpić zakończenie dyskusji nad reformą rolną, a potem zatwierdzenie budżetu ministerstwa kolei, referowanego przez b. ministra tego resortu, pos. Adama Chądzyńskiego (N.P.R.). Jutro wreszcie zatwierdzone będzie budżet ministerstwa skarbu, poczem ma przystąpić do głosowania.

A więc ostatni dzień, do zabrania głosu dla tych zwolenników, którzy nie mieli go przez lat 4 i pół — jednym słowem, popis młodych.

W małej Litwie wielkie represje

KOWNO, 10.2. Aresztowano tu dotychczas 530 osób, kar administracyjnych nałożono na ogół na sumę 32 tysięcy litów. (AW)

Walne zebranie Banku Polskiego 14.864 głosy — 406.225 akcji

WARSZAWA, 10.2. Walne, doroczne zebranie Banku Polskiego otworzył dziś o g. 10 m. 25 prezes Rady, p. St. Karpiński.

W zebraniu wzięło udział 248 akcjonariuszów, reprezentujących 14.864 głosy, 406.225 akcji. W krótkim swym przemówieniu prezes Karpiński zabrał stan interesów Banku, zaznaczając, że na dzisiejszym swym posiedzeniu Rada Banku zdecyduje sprawę obniżenia stopy dyskontowej do 9 w stosunku rocznym.

Po przemówieniu prezesa szeregi akcjonariuszów stawiał pytania, na które odpowiadał naczelny dyrektor dr. W. Mieczkowski.

Następnie zabrał głos prezes komisji rewizyjnej, p. St. Lipiński.

Komisja rewizyjna po spraw-

Czy p. Prezydent pojedzie do Pragi Czeskiej Przygotowania do zbliżenia polsko-czechosłowackiego

WARSZAWA, 10.2. Prasa wiedeńska podała onegdaj wiadomość o zamierzonej podróży p. Prezydenta Mościckiego do Pragi czeskiej.

Jak się dowiadujemy, sprawa podróży p. Prezydenta jest dotychczas w sferze luźnych projektów, nie omówionych jeszcze konkretnie przez oba rządy.

W każdym razie jest faktem, że rząd czeskosłowacki i polski szukają dróg, zmierzających do dalszego zbliżenia obu państw i że widowym znakiem tego mają być wizyta p. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w Pradze, i rewizyta p. Prezydenta Czechosłowacji w Warszawie.

Pożar rewolucji wojskowej w Portugalii OGARNAŁ LUDNOŚĆ CYWILNĄ Prezydent republiki uwieczniony W Lizbonie powstał nowy rząd rewolucyjny

LONDYN 10.2. — Tel. wł. — Ruch powstańczy w Portugalii ogarnął cały kraj. Do zrewoltowanych oddziałów wojskowych przyłączyła się ludność cywilna północnej części państwa. W południowej części sytuacja jest nieco pomyślniejsza dla rządu gen. Cornyona.

Rozeszły się pogłoski, że prezydent republiki portugalskiej został uwieczniony i w Lizbonie powstał nowy rząd rewolucyjny.

Walki w Lizbonie trwają bez przerwy. Ormach poselstwa amerykańskiego był ostrzegany przez karabiny maszynowe. Personel poselstwa opuścił budynek.

Walne zebranie Banku Polskiego 14.864 głosy — 406.225 akcji

WARSZAWA, 10.2. Walne, doroczne zebranie Banku Polskiego otworzył dziś o g. 10 m. 25 prezes Rady, p. St. Karpiński.

W zebraniu wzięło udział 248 akcjonariuszów, reprezentujących 14.864 głosy, 406.225 akcji. W krótkim swym przemówieniu prezes Karpiński zabrał stan interesów Banku, zaznaczając, że na dzisiejszym swym posiedzeniu Rada Banku zdecyduje sprawę obniżenia stopy dyskontowej do 9 w stosunku rocznym.

Po przemówieniu prezesa szeregi akcjonariuszów stawiał pytania, na które odpowiadał naczelny dyrektor dr. W. Mieczkowski.

Następnie zabrał głos prezes komisji rewizyjnej, p. St. Lipiński.

Komisja rewizyjna po spraw-

Konferencja dwu generałów NA JASNYM BRZEGU Gen. Sosnkowski ma być delegatem Polski przy Lidze Narodów

WARSZAWA, 10.2.

Wiadomość nasza o specjalnej misji gen. Krzemieńskiego do przebywającego na jasnym brzegu gen. Sosnkowskiego, znalazła potwierdzenie.

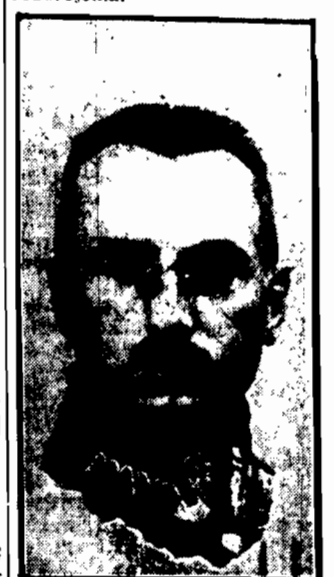
Z Nicei, gdzie bawi gen. Sosnkowski na kuracji, nadeszły już pierwsze wiadomości o spotkaniu i konferencji obu generałów.

W kołach politycznych uchodzi za rzecz niemal pewną, że gen. Sosnkowski obejmie poważną rolę cówkę dyplomatyczną. Mówi się przede wszystkim o placówce genewskiej, skąd niebawem odwołany będzie obecny przedstawiciel Polski przy Lidze Narodów, p. Sokal.

Gen. Sosnkowski był już w swoim czasie delegatem Polski do spraw rozbrojenia i w tym

charakterze zdobył sobie dobre imię na terenie genewskim.

Gen. Sosnkowski odniósł wówczas duży sukces, broniąc z powodzeniem tezy polskiej w sprawie rozbrojenia.



Gen. KAZIMIERZ SOSNKOWSKI
b. dowódca O. K. VII Poznań.

Marsz wojsk rządowych na Lizbonę W Oporto 200 zabitych, 300 rannych

PARYŻ, 10.2. Z nad granicy portugalskiej otrzymywane wiadomości potwierdzają, że wojska rządowe po opanowaniu Oporto maszerują na Lizbonę, spodziewa

jąc się wzmocnienia sił przez oddziały wernych wojsk. Liczba ofiar podczas bombardowania Oporto podają już na 200 zabitych, 300 rannych.

A więc kto bierze górę w Portugalii?.. Wśród sprzecznych wiadomości nie można tego ustalić

PARYŻ 10.2. Wiadomości z Portugalii są tak sprzeczne, że trudno ustalić, jak w tej chwili rzeczy się mają.

Jest faktem, że po zwycięstwie ruchu rewolucyjnego w Oporto, wrzenie przerzuciło się do Lizbony. Powstańcy opanowali fabrykę amunicji w Braco de Prata. Pogłoski o aresztowaniu komitetu rewolucyjnego są niediawne.

Władze przerzuciło się do Lizbony. Powstańcy opanowali fabrykę amunicji w Braco de Prata. Pogłoski o aresztowaniu komitetu rewolucyjnego są niediawne.

PRIMO DE RIVERA o powadze sytuacji w Portugalii

PARYŻ, 10.2. „Daily Mail” donosi z Madrytu: Primo de Rivera oświadczył dziennikarzom, że

sytuację w Portugalii uważa za nader poważną. Cała północna część kraju jest w rękach powstańców.

63 tysiące robotników wyrzucić chcą na bruk przemysłowcy niemieccy

BERLIN, 10.2. Związek fabrykantów włókienniczych niemieckiego Górnego Śląska uchwałił lokaut, skutkiem którego straciłoby pracę 63.000 robotników w róż-

nych zakładach. Ministerstwo pracy Rzeszy niemieckiej wyznaczyło na dzień konferencję pracodawców i robotników w celu zażegnania konfliktu.

Stalin umierający na raka w żołądku

MOSKWA, 10.2. W zdrowiu Stalina, który cierpi na raka w żołądku, szło poważnie pogorszenie.

Ogólnie utrzymuje się przekonanie, że dni chorego są policzone.

Norwegia przed strajkiem powszechnym Robotnicy przeciw obniżce płac

OSLO, 10.2. Wskutek działalności pracodawców norweskich do obniżenia płac robotnikom, zwłaszcza w przemyśle metalowym, włókienniczym, w kopalniach w fa-

brykach oburza robotników zagrożonych strajkiem. O ile strony nie dojdą do porozumienia do końca tygodnia, w posiedzialek wybuchnie strajk.

„Na fle stosunku do Marszałka Piłsudskiego” Starcia przy wyborach w Sowietach

Z Moskwy donosi agencja Russ pres: Prasa sowiecka stwierdza, iż na Białorusi sowieckiej na fle wyborów do sowietów wiejskich zdarzają się wypadki zakłócenia porządku oraz starć pomiędzy ko-

munistami a zamożniejszymi włościanami, t. zw. „kulakami”. W powiecie mozyrskim doszło do starcia na fle „stosunku do Marszałka Piłsudskiego” co znaczy: na fle sympatii pewnej części ludności miejscowej do Polski.

Wielki pożar w Nowym Jorku Milion dolarów szkody

NOWY JORK 10.2. W magazynach morskich wybuchł wczoraj wieczorem pożar.

Trzy składy spaliły się do zgliszczy. Pieć dział przeciwniekończących zniszczonych.

Szkody obliczają na milion dolarów.

Drożyżna w Sowietach stale wzrasta

MOSKWA, 10.2. Ceny towarów przemysłowych znowu uległy poważnejwyżce, w szczególności na Syberji. Sól podróżna na Syberji o 13 proc., mydło o 2 i pół proc.

SERUM NA NAJSTRASZNIJSZĄ CHOROBE ZWIERZĘCĄ Szczepionka przeciw nosaciznie

MOSKWA 10.2 — Tel. wł. — W Archangelsku udało się lekarzowi Kołpakowowi preparować serum szczepionki, która ochraniać będzie zwierzęta od zarazy nosacizny.

DZIENNIK FRANCUSKI w Berlinie

W najbliższym czasie zacznie wychodzić w Berlinie dziennik w języku francuskim.

Ze względu na zapewnione subsydia rządu francuskiego, pismu temu rokuje świetną przyszłość. Zadaniem dziennika jest powiarywanie i popieranie „towarzystw” stosunków francusko-niemieckich.

W siódmą rocznicę zaślubin Polski z morzem



Torpedowca polskiej marynarki w morzu w Odyssie.

Zł. 10.000:	18149.
Zł. 5.000:	43745.
Zł. 2.000:	2518 54890 62034.
Zł. 1.000:	23161 67895.
Zł. 500:	10806 32267 40460 46923 77870.
Zł. 400:	15312 32472 48598 48698 51763 60451 74081.
Zł. 300:	131 10225 21061 26240 31260 41450 44161 57656 60988 62407 63649 64219 65263 65276 67209 67413 70290 75120 78036 79143.
Zł. 200:	170 1990 2751 4580 5222 6376 10744 13657 13695 15465 15530 17472 18339 22805 24731 28497 29070 29302 31955 32287 33608 35314 35351 36559 38499 40472 40682 42035 45123 46010 47056 48188 51202 51857 57106 58030 58362 59571 59853 61900 62977 62998 63449 63662 65536 68449 68906 68981 68994 70459 73776 76177 76684 77171 78492 78716 79225.
Zł. 100 na n-r-y:	1885 2308 2430 2532 2697 4051 4152 4477 4793 7374 7550 7619 8444 8621 8882 9357 10184 11183 11383 12320 12743 13344 13485 13733 14037 14195 14613 14800 14816 14895 14971 14984 15696 16335 18150 18703 18714 20076 20950 20989 21614 22093 24328 24624 24638 24994 25302 26382 26410 26498 26676 26781 26862 27266 27709 27817 28850 29408 30489 31793 33722 35548 37154 37344 37405 37515 39344 39414 40885 41220 41637 42139 42835 43072 44382 45219 45387 45565 45837 47130 47209 51827 52116 53021 49650 49936 51238 56836 57410 58304 59056 59672 59638 60124 60649 61431 59147 59300 60106 60214 60649 61431 61712 62475 62556 63017 63371 65143 66704 66964 67198 68412 68599 69349 69437 69473 69578 70397 70532 70879 70472 72579 72870 74220 74446 74746 74935 74942 75576 76745 77325 77527 77921 77999 78344 78515 78572 79355 79571 79834 79903.

Gdyby ministrowie z Kowna

przypatrzyli się uważnie wymianie „jeńców” polsko-litewskich

O szarym, zimowym zmierzchu spotkały się przed kilkoma dniami na granicy polsko-litewskiej dwa „smutne orszaki”: obdarzonych i wynędzniałych więźniów politycznych polskich z Kowna i litewskich z Polski, wymienianych za pośrednictwem Międzynarodowego Czerwonego Krzyża.

Dziwni przestępcy, dziwna granica, dzieląca od wieków ze sobą żyzne wioski nad Mereczanką, dziwne spotkanie Polaków i Litwinów jako przedstawicieli dwu wrogich państw! Żalować trzeba niezmiennie, że żaden z ministrów kowieńskich nie widział tej gryzającej ironii, z jaką patrzyła prosta chłopka oczy na procedurę wymiany: że żaden z nich nie słyszał sądów miejscowych ludzi o panującym w Kownie „stanie wojny” z Polską.

Wymowa chłopkiego rozumiełaby otrzęźliwa polityków kowieńskich i odurzenia międzynarodowymi intrygami i wyciągnięta przez Polskę ręką do zgody nie zawilaby wówczas w powietrzu.

Wejście na drogę zgody jest jednak konieczne dla obu stron. Jeżeli polska wileńszczyzna dusi się przy obecnym murze granicznym, to i Litwie kowieńskiej dalszy konflikt grozi ciężkimi niebezpieczeństwami.

Nie mówiąc o sytuacji międzynarodowej, sama istota narodowości litewskiej narażona jest na utratę swych charakterystycznych cech. Odcięta od dotychczasowych źródeł kultury litewska czerpie obecnie wyłącznie ze wzorów niemieckich i rosyjskich. Przydymia się do tego w dużej mierze napływowy element Litwinów z Prus, silnie ziemocnych, i reemigrantów z Rosji bardzo zruszczonych. Jeżeli stan obecny potrwa dłużej, tak gorliwie anektowany przez Litwinów Mickiewicz stanie się obcy i niezrozumiały na samej Litwie.

Oby przeto jaknajrychlej głosy z nad Mereczanki dotarły do

gabinetów ministerjalnych w Kownie.

W Polsce kapitał sympatii braterskiej do narodu litewskiego jest tak wielki, że pozwoli zapomnieć rychło o ciężkich jak zmora waśniach lat ostatnich.

Senat za obniżką opłat paszportowych

Mln. Składkowski przyrzekł poruszyć sprawę w łonie rządu

WARSZAWA, 10.2. Na posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej Senatu w dyskusji nad budżetem min. spraw wewn. wywiązała się ożywiona dyskusja w sprawie uciążliwych opłat paszportowych. Sen. Ringel postawił wniosek, aby obniżono opłaty paszportowe w sposób następujący: za paszport wielokrotny zamiast 1500 zł., najwyżej 250 zł., a za

normalny zamiast 500 zł., najwyżej 100 zł. Równocześnie winny być zniżone wizy wielokrotne z 20 na 5 zł. Min. Składkowski oświadczył, iż inicjatywę sen. Ringla poruszy w łonie rządu, przedewszystkiem zaś skomunikuje się w tej sprawie z p. ministrem skarbu. Również referent sen. Krzyżanowski, przyrzekł poprzeć słuszny wniosek sen. Ringla.

Dzień zielonego sztandaru w Sejmie

W dyskusji nad budżetem resortów rolniczych przemawiali DWAJ MINISTROWIE

WARSZAWA, 10.2. Sejm zakończył wczoraj rozprawę nad budżetem ministerstwa rolnictwa i przeszedł do dyskusji nad budżetem min. reform rolnych. Całodzienne posiedzenie Sejmu toczyło się więc pod znakiem zielonego sztandaru. Na trybunie sejmowej stawali mówcy różnych ugrupowań, znali bardziej z działalności wśród stronnictw politycznych, niż na terenie parlamentarnym.

To też dyskusja nad potrzebami rolnictwa miała charakter drobniogłogowej zapobiegliwości w obronie bieżących interesów rolniczych. W dyskusji zabrał też głos min. rolnictwa Niezabykowski: Niedomagania polityki agrarnej powodowane są brakiem pieniędzy i rutyną. Z początku nie zdawaliśmy sobie sprawy, od czego zależy dobrobyt naszego państwa i dlatego podtrzymywaliśmy głównie przemysł, przy zupełnym zapoznaniu domniemych stron rolnictwa. Dzięki Bogu, że teraz

całe społeczeństwo wraz z rządem zrozumiało to zagadnienie. Co do cel na zboże, to wprowadzono je tylko dlatego, że pewne warstwy umiały się lepiej upominać, a prasa pewnego odmówiła bardzo na to nalegała (wesołość na prawicy). Zrobiło się to wbrew mojej woli, ale czasem trzeba iść na kompromisy, zwłaszcza, że to

szkodliwie dla Polski nie było. I społeczeństwo, i Sejm i rząd zbyt słaby akcent kładą na rozwój produkcji. Polska jest nie tylko samowystarczalna, ale może także wywozić. Jednak są produkty, np. wełna i bawełna, które musimy sprowadzać. Na import różnych artykułów potrzebujemy 900 milionów rocznie, które pokrywamy z eksportu towarów rolniczych, przemysłowych i rolnych.

Pokrycie tego będzie tem łatwiejsze, im bardziej popierać będziemy inicjatywy zwiększenia produkcji. Im większe będą ceny na płody rolnicze, tem wie-

cej uzyskamy. Polityki wielkich cen robić jednak nie możemy jeszcze, aby nie ogłodzić rzeszy pracujących. Powinniśmy prowadzić politykę średnich cen. Zwiększenie produkcji o 1 korzec z ha dалоby już olbrzymi zapas. Dziś idzie ku lepszemu. Produkcja Chorzowa w zarządzie niemieckim dała 35.000 tonn azotanu i saletry. W zarządzie polskim produkcja ta wzrosła do 120.000 tonn i cały ten zapas jest wyczerpany.

Społeczeństwo i Sejm powinny wiedzieć, że droga do ogólnego dobrobytu wiedzie przez rolnictwo. Po tem, co tu słyszałem, szczerze mówię, że wyjdę z tej izby gorzej, niż do niej wszedłem. Najbardziej dotknęły mnie i bola insynuacje, że nie dbam o drobne rolnictwo.

Przejażdżki b. premiera koło „Belwedera”



Jeździ koło Belwedera, konik pod nim parska, A choć jest dziś jednym z „bytych”, przecież młoda dziańska, I spogląda często w okna, wyciągając szyję: „Może sobie mnie przypomni i jakoś użyje?”

Delegacja pocztowców u ministra Miedzińskiego

znalazła przychylny przyjęcie swych postulatów

WARSZAWA, 10.2. Minister poczt i telegrafów p. Miedziński, przyjął wczoraj delegację pocztowców z p. Szczurkiem na czele. W odpowiedzi na przedłożone postulaty p. minister Miedziński oświadczył, iż uznaje za pilną kwestię uregulowania sytuacji

prawnej pocztowców i że rząd rozpatrzy ją w najbliższym czasie. Natomiast kwestia uposażenia dotyczy nie tylko pocztowców i że się z ogólną sytuacją skarbową minister nie może tej sprawy sam rozstrzygać.

Ignorancja i arogancja o zacotaniu i postępie

Jeden z posłów sejmowych, reprezentujących najzacieklejszy bodaj klan partyjniczy, posłubionego obronie fortun obszar nocy, profesor i zarazem rektor, padł ofiarą arcykrochwilnej przygody.

Gromiąc ze zwykłą sobie swadą Rząd i Państwo Polskie na tle toczącej się obecnie debaty budżetowej, postanowił on „zastojowi” krajowemu przeciwstawić zagraniczny „postęp”.

— Oto w Mediolanie — powiada — zebrał się przedstawiciel socjalistycznych związków zawodowych, niektórzy bardzo znani jako socjaliści, np. p. d'Aragona, kierownik dawnej, a już rozwiązanej „Confederazione Generale del Lavoro” i postanowili wejść w skład ustroju korporacyjnego faszystowskiego.

Kto zna Włochy dzisiejsze nie tylko ze skórek pomarańczowych lub studjów p. Władysława Jabłonowskiego, ten od razu wiedział, co o podobnej informacji sądzić...

Ale krewki a niewybredny poseł-profesor poknął bzdurę i uderzył w dzwon zwłastowania „wielkiej przemiany”.

— Na Zachodzie — woła — socjaliści z faszystem padają sobie w objęcia; na zachodzie walka Lias ustąpiła pola kolaboracji; gdy tymczasem w Polsce, w tej zacofanej, spleśniałej, zaniedbanej Polsce lud wciąż procesuje się o swe prawa, walcząc o reformę rolną, o warsztaty dla bezrobotnych, o warsztaty dla bezrobotnych, o kasy chorych, i t. p. zabytki staroświeczyny...

Ani spodziewał się nasz kaznodzieja „wielkich przemian”, że fakt, który go natchnął, był zmyśleniem jakiejś agencji zaciąankowej, która nazajutrz zaraz spotkała się z zaprzeczeniem d'Aragony, zamieszkałego w Paryżu, kedy schronił się, jak wiadomo, przed kolaboracją z faszystem, aby ratować życie...

Tak. Na „wielką przemianę” będziemy musieli jeszcze poczekać.

Kolaboracja pracy z kapitałem nie osiągnęła jeszcze doskonałości.

Tymczasem mamy współpracę ignorancji z arogancją.

W. Rymowski.

Militaryzacja policji przedmiotem rozważań w ministerstwie spraw wewnętrznych

Oświadczenie min. Składkowskiego na komisji Senatu

WARSZAWA, 10.2. Na komisji skarbowo-budżetowej Senatu, w dyskusji nad budżetem min. spr. wewn. obszerniej omawiano budżet policji. Referent sen. Krzyżanowski do magał się przywrócenia kwoty 660 tys., skróconej przez komisję

sejmową na uposażenia. Skrócenie tej sumy mogłoby się odbić fatalnie na bezpieczeństwie publicznym.

Sen. Adekman domagał się zapewnienia starszym policjantom posad państwowych gdyż jest niemożliwym, aby policjanci mogli należycie pełnić swą służbę w ciągu 30 lat, potrzebnych do emerytury.

Komendant policji, p. Jagrym Małyszewski wskazał na przeciążenie policji całym szeregiem świadczeń, nie wspólnego nie mających z bezpieczeństwem publicznym.

Wielką sensację na komisji wywołało oświadczenie min. Składkowskiego, iż w ministerstwie spraw wewn. rozważana jest sprawa militaryzacji policji. Jaki będzie wynik tych rozważań — zakończył p. minister — trudno dziś przewidzieć.

GIEŁDA

WARSZAWA, 10.2.

Prąd zwykły na prywatnym rynku akcyjnym wczoraj jakby stracił na rozpedzie i stopniowo zatrzymał się. Ilość jednak i jakość transakcji nie uderzały, i tendencja nadal zasługująca na miano mocnej. Akcje Banku Polskiego są w ciągłym poszukiwaniu. Na rynku walutowym zrzadka słyszy się o drobnych transakcjach dolarami po 8.92 i pół. Bank Polski kupuje je nadal po 8.92 i 8.89 (jedynki i dwójki).

PRYWATNE NOTOWANIA

Metal
Rubel złoty 4.72, Dolar srebrny 8.46, Rubel srebrny 2.9, Srebrny bilon rosyjski 1.34.

Dewizy
Berlin 2.12, Londyn (za 1) 43.5, Paryż (za 100) 35.2, Praga (za 100) 26.57, Szwajcaria (za 100) 172.5, Wiedeń (za 100) 126.45, Włochy (za 100) 38.35, Czerwoniec 33.9.

Papier lokacyjny
5 proc. pożyczka konwersyjna 58.00, 8 proc. pożyczka 99.00 10 proc. pożyczka 101.00, 6 proc. pożyczka 94.00, 4 i pół proc. L. Z. zomski 41.25, 6 proc. obligacje m. Warszawy 1915 — 16 r. 28.45, 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy 54.00, 5 proc. L. Z. m. Warszawy 56.00

Akcje
B. Polski 113.5, B. Dyskontowy 125, B. Handlowy 4.5, B. Zachodni 2.6, B. Zjedn. Ziem Polski 1.6, B. Z. Sp. Zar. 10.25, P. 6.5, S. 57.00, Z. 2.00, Elektryczność 73.00, P. 70.00, 0.2, S. 1 i Światło 71.00, Chodorów 106.5, Czerwik 0.4, Czerstowice 1.85, Gostawice 45.5, Michałow 0.3, Warszawa 4.15, P. 37.00, Łazy 0.2, Węgiel 80.00, Nobel 9.1, Cegielnia 22.25, P. 3.05, Lipów 20.5, Modrzewia 6.5, Norblin 107.00, Ostrowiec 14.25, Parowoz 0.72, Pochki 2.60, Rudy 1.45, Starochowice 2.64, Zielonka 1.60, Zawiercie 19.5, Żyrardów 13.5, Borkow 1.5, Hrabowice 89.5, Skrzetus 2.45.

Zeznanie posłów „Wyzwolenia” na przewodzie sądu marszałkowskiego w sprawie posła Wojewódzkiego

WARSZAWA, 10.2. Sąd marszałkowski w sprawie Wojewódzkiego przesłuchiwał wczoraj przybyłego z Nowogródka działacza białoruskiego p. Aleksieja, red. „Stwierdzenia”, posła Rudzińskiego i Bągińskiego oraz sen. Karmicką z „Wyzwolenia”. Na posiedzeniu wieczornym przesłuchiwał sąd ponownie naczelnika wydziału M. S. W. p. Suchenkę i referenta oddziału II D. O. K. Grudno p. Zobiela.

Sejmowy klub N. P. Ch. ogłosił komunikat, w którym podaje sprawozdanie z przewodu sądowego. P. Aleksiej, działacz białoruski, nie wniósł do sprawy nic szczególnego.

Red. Stwierdzenia twierdzi, iż za rzuty „Głosu Prawdy” będą potwierdzone przez akta państwowe. Na pytanie, gdzie wyładek jest widział, oświadcza, że jest to tajemnica redakcyjna. Na zapytanie p. Wojewódzkiego, czy nie przypomina sobie spotkania się z nim w oddz. II w r. 1923, św. odpowiada, że nie jest to wykluczone, lecz odwiedzał on tam jedynie swoich kolegów i przyjaciół.

Pos. Rudziński (Wyzw.) nie wiedział o funduszach z oddz. II, przekazywanych na prace „Wyzwolenia”, ani o kontakcie pos. Wojewódzkiego z tą instytucją. Świadek przyznaje, że były dawane przez Wojewódzkiego fundusze na prace partijne, sądzi jednak, że pochodziła ona od kłosa oficerów, którzy uważali siebie za odpowiedzialnych za „Wyzwolenia”. Św. przyznaje, że na wybory do Sejmu wileńskiego przywoził sam do Włód 1 milion marek, nie znał jednak ich źródła.

DZIS W RADJO

WARSZAWA. (Dziś, 11.2.1927 r.):
Godz. 15: Komunikaty gospodarcze i meteorologiczne; godz. 16:30: Komunikat harcerski; godz. 16:15: Odczyt p. t. „Uczestnictwo w A. P. i użyczenie zapewnienia ich przychylności jako „reżimu” samopomocy społeczeństwa polskiego” w imieniu p. L. Komorowskiego; godz. 17:10: Odczyt p. t. „Naręczenie w Polce” w imieniu p. Al. Borowickiego; godz. 17:40: Koncert popołudniowy; godz. 19: Odczyt z dzieła „Rachunek” w imieniu p. Wł. Szepowickiego; godz. 19:30: Komunikat rolniczy; godz. 20:15: Transmisja koncertu z Filharmonii warszawskiej.

Tajemnica straszliwego wymordowania rodziny na Solcu

Maślany dopuścił się zbrodni po pijanemu
Rewelacyjne rezultaty sekcji zwłok

WARSZAWA, 10.2. W dniu wczorajszym rozszła się pogłoska, iż sprawca strasznego morderstwa na rodzinie Witkowskich, Stefan Maślany, skazany był rzekomo w r. 1920 przez sąd wojskowy na karę śmierci.

Według tych pogłosek, Maślany miał wspólnie z 17 swymi kolegami z jazdy tatarskiej dokonać napadu rabunkowego. Skazany na śmierć był ułaskawiony dzięki swej nienagannej przeszłości i wstawnictwu oficerów.

Zapytany przez Kurjer Czerwony naczelnik Urzędu śledczego p. nadkomisarz Chelmiński oświadczył, że żadne akta nie po dobnego nie notują. Maślany na karę śmierci nie był skazany.

W opinii sąsiadów zarówno Maślany, jak i Witkowsky uchodzili za bardzo przyzwolitych ludzi. Aczkolwiek wiadomo było, że w rodzinie tej istniały pewne

niesnaski, spowodowane przez tęciwo, to jednak sąsiedzi nie słyszeli nigdy żadnych kłótni, czy awantur.

Maślany od roku już był bez pracy. To też zarabiał wcale nie wiele, rodzina Witkowskich stała mu to wypominała.

Przeprowadzone przez zastępcę naczelnika Urzędu śledczego p. komisarza Sobotę dodatkowe dochodzenie wykazało, że pod wpływem prześlę rodzinnych Maślany w ostatnich czasach popadł w nałóg pijanstwa.

W dniu krytycznym wrócił do domu o godz. 1 w nocy kompletnie pijany. Prawdopodobnie też strasznego czynu dokonał w stanie nienocztalnym.

Sekcja dokonana w dniu wczorajszym na zwłokach Maślanych wykazała niewatpliwie zatrucie alkoholem.

Maślany nie posiadał pozwolenia na broń. Rewolwer pochodził z kradzieży. Przed rokiem

w tej samej kamienicy na Solcu wystrzelał z rewolweru pozbawiony się życia 18-letni uczeń. Przy trupie broni nie znaleziono.

Prawdopodobnie więc Maślany zabrał wówczas rewolwer, który posłużył mu następnie do wymordowania rodziny żony.

Węgiel d.ś. Kontrola ładunków już niepotrzebna

Wprowadzony w listopadzie przez ministerstwo kolei nadzór nad kolejnością załadunków węglowych według grup odbiorców został odwołany z dn. 1 lutego. Kontroll państwowej podlegać będzie jednak nadal wysyłka węgla do centrów przemysłowych, oraz regulowanie dowozu węgla do portów morskich i rzecznych.

Starzeje się Wiluś Wódz „niezwyciężonej armji” pod wodzą własnej żony

W tajemniczości w prywatnej życiu eks-cesarza Wilhelma, który od pewnego czasu przesuły się stosunki w Doorn.
Stary cesarz coraz bardziej nie dolega i otacza się tylko dawnymi swymi generałami, natomiast żona jego Hermina, która w swej ręce wszytkie interesy rodzinne.
Przed kilku dniami dostał dy-

misję długoletni marszałek cesarski, hrabia Brockdorf - Rantzau.
Cesarzowa nie chciała go widzieć na dworze, albowiem z widoczną niechęcią odnosił się do jej zarządzeń i zbyt często wspominał „dawne, berlińskie czasy”.
Dymisjonista dostał również generalny intendent domu cesarskiego, a funkcję jego przejął na siebie cesarzowa i sama je sprawuje.

Hermina jest temu zdania, iż jeden adiutant powinien wystarczyć jej mężowi. Urząd ten spełnia pułkownik von Ilseman.

Adiutant nie może sobie jednak poradzić z pracą, albowiem Wilhelm ma ciągle w głowie sprawy i zajął się, kilku wiec dawnym generałów pomaga pułkownikowi w pracy, zmieniając się pokolei co kilka tygodni.

Cesarzowa postanowiła, iż służbę swą sprawować powinna generałowie za darmo jeśli kochają cesarza.

Miliony, które wpłynęły do kasy cesarskiej tytułem odszkodowania, podniosły stopę życia.

Od kilku miesięcy widać większy wykwint w kuchni i napojach.

Hermina słynie jako dobra gospodyni i pilnuje kucharza.

ŚMIERĆ BOHATERA Czarnogóry

W tych dniach zmarł w Białogrodzie wódz armji czarnogórskiej z czasu wielkiej wojny, generał Bukotić, zwany przez swych rodaków — orłem górskim.

W kołach wojskowych uchodził on za znakomitość, a słynne jego uderzenia na wojska austriackie zjednały mu miano jednego z najświetniejszych dowódców.

Bukotić zorganizował w bardzo dowcipny sposób prowianturę wojsk czarnogórskich.

Ponieważ na wysokie szczyty nie mógł wjechać żaden furgon z żywnością i amunicją, przeto Bukotić powołał do służby wojskowej kobiety, które przynosiły swym mężom i braciom żywność i ładunki na własnych plecach.

Ten sposób zaprowiantowywania wojsk okazał się bardzo pożyteczny.

PALIO — SZACHOWNICA



Czas już myśleć o wiośnie. Nie przewidziana jej wprowadzić jeszcze jaskółki ani wróble — lecz marza o niej mistrze krawcy i ich piękne klientki.
A może by tak — na czas krynoliny bań — przyniesie skromne palio szaro — seledynowe, jak pierwsze, białe właśnie? Tem bardziej że mimo ono razem z wiosną. Żadna elegancka kobieta nie potrafi dłużej niż sześć tygodni patrzeć na taką szachownicę, a przynajmniej odrzuca ją jej do nosza.

Szczęście z 82-letnią żoną



W Rochester w Ameryce wzięła ślub 82-letnia staruszka z 34-letnim młodzieńcem. Podobne małżeństwo jest bardzo szczęśliwe

Krwawy dramat w paryskim zakładzie konfekcji Mąż zasrał żonę, która go oświadczyła

PARYŻ. 9.2. Dyrektor jednego z paryskich zakładów konfekcji damskiej dał kilka strzałów do swej żony, która była kierowniczką przedsiębiorstwa.
Powodem morderstwa była ucieczka żony, która nie chciała powrócić do domu męża, Ranna zmarła w szpitalu.

W ojczyźnie ananasów



Plantacje ananasów na wyspach Hawajskich pokrywają prawie całe zapożyczające Ameryki.

Malowane pończochy



Panna Dolores del Rio, słynna piękność filmowa, z pochodzenia Meksykanka, wprowadza w Ameryce nową modę: malowanie pończoch na gołych nogach.
Malowane pończochy cieszą się pono coraz większym powodzeniem.

Tragiczna miłość opryszka

Krwawo pomścił trzyletnią tęsknotę więzienną

WARSZAWA 9. II.
Miłość tak jak i śmierć nie wybiera. Kochają szlachetnie, kochają i zbrodniarze.

Lucjan Antoszewski, zwany „Mocnym Lutkiem”, zawodowy kryminalista, niedzisz moralny, kochał również z całej mocy swej czarnej duszy, na dzień której tliła się jasna isierka miłości ku dziewczynie.

Dla Władki Kwiatkowskiej gołów był nawet na zmianę trybu swego występnego życia. Ale prawo do szczęścia jest przywilejem tylko uczciwych.

„Mocnego Lutka” pociągły stare grzechy. W chwili gdy przyszłość zaczęła się do niego uśmiechać, został aresztowany i osadzony w więzieniu. Skazano go na 3 lata.

Antoszewski pisywał z więzienia namiętne listy, wołające o pomoc.

— Czekaj na mnie!
Odzie tam. Kwiatkowska wyszła zamaż za jego kolegę Goliszewskiego.

Tak się złożyło, że gdy Antoszewski wychodził z więzienia, zamknięto tam Goliszewskiego.

„Mocny Lutek” pierwsze swe kroki skierował do Goliszewskiej, zamieszkującej wraz z bratem w Pruszkowie.

Przyjęto go niechętnie. Sublokatorka Blajmanowa słyszała urzywek ich rozmowy:

— Odejdź, mam męża i dziecko — mówiła Goliszewska podniesionym głosem.

Tegoż dnia wieczorem kobiety leżały już w łóżkach, gdy Antoszewski zjawił się ponownie. Usiadł przy Goliszewskiej i długo jej coś przekładał. Blajmanowa słyszała następnie jego przeciągły szloch.

Nagle rozległ się jakiś nieartykułowany krzyk i huknął strzał.

„Mocny Lutek” wyszedł z mieszkaniem.

Na zakrwawionej pościeli pozostała Goliszewska z raną postrzałową w skroni. Tliła się w niej jeszcze isierka życia. Mimo bardzo ciężkiego stanu natychmiastowa operacja w szpitalu zdołała uratować jej życie.

Antoszewski powrócił znów do więzienia.

Onegdaj „Mocny Lutek” stanął przed sądem okręgowym,

któremu przewodniczył sędzia Bogatko. Przestuchana w charakterze świadka Goliszewska zeznała, iż oskarżony strzelił do niej, gdy kategorycznie odmówiła jego żądaniu, by razem jechali na Kresy.

Po mowie oskarżycielskiej prokuratora Maciuszewskiego oraz obronie adw. Ptaszyńskiego sąd udzielił na naradę i wydał wyrok, skazujący Antoszewskiego na 3 lata więzienia.

Kot — laureat



Nienasycona w konkursach Ameryka cieszy się nowym odkryciem: kotem-laureatem.

Na konkursie piękności kotów, rozpisany niedawno w Los Angeles, pierwszą nagrodę zdobył urodziwy kocur, którego podobiznę widzimy powyżej.

Laureat amerykański jest „wielkim panem”, śpi w łóżku i pije mleczko z butelki.

Najnowszy szyk



W Los Angeles da się widać nowego sposób umiarkowania zębów za kolor zębów.

Black-Bottom w oryginale



Oto autentyczny „black-bottom”. Tak tańczą ten taniec „naprawdę” na wyspach Filipińskich.

Bojówka imienia tancerki meksykańskiej walczy o poszanowanie praw i lojalność wobec państwa

W górach meksykańskich powstała nowa organizacja bojowa, która przyjęła swą nazwę od imienia i nazwiska słynnej meksykańskiej tancerki „Celia Padilla”.

Grupa nowoorganizowanych bojowców ma na celu zwalczanie wszelkiego fanatyzmu zarówno religijnego, jak i antyrepublicznego pod hasłem ładu i harmonii.

Wokół sztandarów, na których wypisane jest imię tancer-

ki, zgromadziło się około 2.000 bojowców.

Napadają oni na zgraje rabusiów, przestrzegają, aby pociąg kursowały regularnie, kupcy bez przeszkód prowadzili handel, a rolnicy pracowali na roli.

Rycerze „Celia Padilla” powiesili już kilkuset zbrojów, rozbili kilkanaście band i grożą, iż gotowi są rozstrzelać co drugiego Meksykanczyka. Jeśli nie będzie słuchał praw i wprowadzał w życie państwowe zarząd,

Ułaskawiona po trzydziestoletnim wzięciu PIĘKNA ZBRODNIARKA popchnęła męża do morderstwa za które zginął pod gilotyną

Po trzydziestoletnim pobycie w więzieniu ułaskawiona została w Paryżu niejaka I. Carrara. Była to niepospolita piękność, u której stóp leżeli swego czasu najświetniejsi młodzieńcy.

Po długich wreszcie namysłach oddała panna Józefina swą rękę biednemu urzędnikowi.

Małżeństwo zawarto z bezinteresownej miłości.

Zaledwie jednak przysnął czar miodowych miesięcy, 22-letnia kobieta zapragnęła dostatku i używania.

Biedny urzędnik nie mógł zaspokoić wymagań swej pięknej żony, a gdy z powodu tego przychodziło do lez i niesnasek rodzinnych, ubogi Carrara postanowił zdobyć pieniądze choćby za cenę własnego życia.

Przyszło zaproszenie na bal, pani Carrara nie miała odpowiedniej sukni i z tego powodu robiła mężowi gorzkie wymówki.

Los zdarzył, iż w takiej właśnie chwili nawinął się inkasent pewnej firmy. W torbie miał 20 tysięcy franków.

Zrozpaczony mąż zwał inkasenta do mieszkania, zamordował go, a za zarobowane pieniądze sprawił suknię. Czyn ten

odpokutował na gilotynie, a żona jego skazana została za współudział w zbrodni na dożywotnie więzienie.

Słynna niegdyś piękność zadziwia dzisiaj jeszcze swą niepospolitą urodą.

Śniadanie pelikana



„Peter”, ulubiony przez publiczność pelikan londyńskiego ogrodu zoologicznego, dostaje smaczny kasek na śniadanie.

Śmierć dancinów zabitych podatkami w Bukareszcie

BUKARESZT. 9.2. Minister spraw wewnętrznych nałożył po datkach na wszystkie lokale tanceczne. Od godziny 5-ej do 8-ej wieczorem obowiązuje opłata 4.000 lej za godzinę; od 8-ej do 12-ej 3.500 lej za godzinę, od 12-ej po 5.000 za godzinę. Wobec tego rozporządzenia zamknięto wczoraj wszystkie lokale dancinowe.

Zjazd Dyrektorów Szkół

państwowych średnich ogólnokształcących
i seminarjów nauczycielskich

Okr. Szkolnego Białostockiego.

W dniu 11-go i 12-go bm. odbędzie się Zjazd Dyrektorów państwowych szkół średnich, położonych na tej wielkiej polaci naszego Państwa, jaką obejmuje obszar okręgu szkolnego Białostockiego, t.j. od Ostroliki do Nowogródka i granicy sowieckiej.

Zajdy takie mają dla sprawy nauczania i zagadnień wychowawczych naszych szkół doniosłe znaczenie. Zjazd obecny poświęcony będzie w pierwszym rzędzie zagadnieniom stosunku domu rodzicielskiego do szkoły państwowej i sprawom wychowania fizycznego. Poza tem omawiana będzie na podstawie odpowiednich referatów, nowa prędkość nauczycielska, oraz inne kwestie administracyjne. Zjazd zagei kurator okręgu szkolnego Z.

Gasiorowski, który też przewodniczyć będzie dwudniowym obradom. Jak się dowiadujemy, mają władze szkolne zamiar w niedalekiej przyszłości zorganizować zjazd nauczycieli historii i nauki o Polsce współczesnej w celu omówienia sprawy wychowania obywatelskiego kształcącej się młodzieży.

Zagadnienie to posiada pierwszorzędne znaczenie państwowe i z tego powodu wezmą w nim udział dyrektorowie szkół tak państwowych jak i prywatnych szkół średnich okręgu białostockiego.

Jak z powyższego wynika, nasze władze szkolne usilnie czynią starania w kierunku podniesienia szkolnictwa w celu wychowania człowieka i obywatela, świadomego swych praw i obowiązków.

Próżne żale i skargi

Ponieważ wbrew wydanym zarządzeniom dochodzi od czasu do czasu do Kuratoriumu podania względnie zażalenia w sprawach, dotyczących używania sal szkolnych na zabawy taneczne i zebrań politycznych, Kuratorium ożnamia, że prośby o udzielanie lokali szkolnych na cele powyższe nie mogą być uwzględnione, dla-

tego też tego rodzaju podania pozostaną bez rozpatrzenia.

Zjazd L. O. P. P.

W dniu 27 b. m. projektowany jest zjazd delegatów kół L.O.P.P. z powiatu białostockiego, na którym mają być wybrane nowe władze Komitetu Powiatowego LOPP. Przewidywane jest przybycie około 30 delegatów.

Tragiczne porachunki z życiem

W dniu 9 bm. o godz. 7 m. 30 w obrębie leśnym Nowinka, nadleśnictwa Szerba, pow. augustowskiego, z niewyjaśnionej przyczyny wystrzelał z dubeltówki pozbawili się życia, syn leśniczego tegoż nadleśnictwa Władysław Snarski, 25 lat, zam. we wsi Podnowinka, gm. Szerba-Olszanka.

Z komitetu „Miesiąca książki”

dla młodzieży Szkół Powozecznych
w Białymstoku.

Akcja gromadzenia środków na zakup książek do biblioteki szkół powozecznych, już się rozpoczęła. Zainteresowanie wśród społeczeństwa jest ogromne. Zrzeczenia i związki podjęły z pomocą i rozwinięły żywą propagandę wśród swoich członków.

W niedzielę dnia 13-go lutego rb. odbędzie się kwesta uliczna, która wszyscy, komu leży na sercu przyszłość młodego pokolenia,

poprą całą siłą. Komitet zwraca się z gorącym wezwaniem do wszystkich obywateli, instytucji, firm i t. p. o poparcie finansowe zamierzeń komitetu i składanie ofiar „na książkę dla młodzieży szkół powozecznych”.

Ofiary przyjmuje skarbnik komitetu p. prezydent Szymański w Magistracie, oraz Inspektorat Szkolny (Warszawska 8).

Zawarcie umowy dla dozorców domowych

W dniu 9-go lutego rb. Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza, złożona z delegatów 3-ch Ministerstw: Min. Pracy i Op. Społ. p. M. Jakóbkiewicz, Inspektora pracy 38 obwodu, Min. Sprawiedliwości p. J. Dworakowskiego i Min. Spraw Wewnętrznych p. wicestarosty B. Piłkowskiego, wydała orzeczenie regulujące warunki pracy i płacy dla dozorców domowych.

Orzeczenie to obowiązuje od dnia 21 grudnia 1926 r. do dnia 21-go grudnia 1927 r. i zastępuje wszelkie umowy indywidualne, zawarte pomiędzy stronami, chyba, że te są korzystniejsze, niż warunki orzeczenia.

Kto szanuje oczy

niech nie zaniedba i wykorzysta wizytę Refrakcjonisty z Paryskiego Instytutu Optycznego, może mieć stosownie do wzroku przybrane światowej sławy szkła Arosopio, które dają więcej światła, dzięki czemu pozwalają jasniej widzieć bez męczenia oczu.

Przyjmuje tylko kilka dni jeszcze w Hotelu „Ritz” od godz. 10—1 i 3—7 wiecz.

Wrazie niezastosowania się do przepisów orzeczenia, strona, która czuje się pokrzywdzoną, (w praktyce najczęściej dozorca) wnosi skargę do Komisji Rozjemczej, urzędującej przy Inspektoracie pracy.

W porównaniu z rokiem poprzednim, orzeczenie obecne zawiera ważne zmiany. Nie są objęci nim t. zw. zamiatacze, a tylko dozorca, którzy wykonywują wszystkie obowiązki, wymienione w § 6 orzeczenia i którym została wydana książeczka obrotowa.

Płace wynoszą od 15 do 90 zł. zależnie od wielkości domu, rodzaju mieszczących się w nim zakładów, oraz od położenia.

Orzeczenie ukaże się niebawem w druku, nakładem drukarni Miszondznika.

Nieudana kradzież

W dniu 9 b. m. o godz. 16 J. J. Malanowskiej skradziono z jej jadalni palto damskie wartości 200 zł.

Sprawca kradzieży (Kawaliński Ignacy (Pusta 5) został zatrzymany. Palto odebrano.

Rozrywki i zabawy

w parku 3 Maja

W ostatnich dniach wpłynęło do Magistratu poanie od kilku osób o wydanie zezwolenia na urządzenie w Parku 3 Maja menażerii, karuelli mechanicznych, huśtawek i innych atrakcji ludowych w okresie letnim 1927 r.

Uznając zasadniczo potrzebę dostarczenia ludności w okresie letnim rozrywek, Magistrat rozpoczął pertraktacje z oferentami odnośnie opłaty na rzecz miasta.



CZEKOLADA
OPTIMA!
JEST NAJLEPSZA!

Rok więzienia za rabunek 2 zł. 50 gr.

Rabusie mieli bogatą przeszłość kryminalną

Sąd Okręgowy na posiedzeniu 10 b. m. rozpoznawał sprawę mieszkawców Białostoku Pawła Gertnera, Konstantego Sacharko i Władysława Baanowskiego, oskarżonych z art. 51 i 589 K. K. za napad rabunkowy.

Dnia 20.XI 1926 r. o godz. 8-ej wiecz. na ul. Fabrycznej wyżej wymienieni napadli przechodzących tam Wojciecha Pyro i Jana Jabłońskiego, żądając pieniędzy na wódkę, a gdy napadnięty Pyro zaproponował im 50 gr. ci niezadowoleni tak małą sumą, pobili go, przetrzasnęli kieszenie i zabrali znalezione 2 zł. 50 gr.

W chwili dokonywania tego ra-

bunku, podświadni byli pijani, straszliwie jednak, że poszkodowani udali się do Urzędu Śledczego poszli za nimi, aby załatwić tę sprawę polubownie.

Przed Urzędem zostali zatrzymani i przekazani władzom sądowym. Wszyscy oni mają przeszłość kryminalną, byli już karani za kradzieże, władowanie paserstwo. Bronił adw. Piątkowski.

Po naradzie przewodniczący sądu Moszyński ogłosił wyrok skazujący Pawła Gertnera i Konstantego Sacharko na 1 rok więzienia każdego, a uwięwianiącego Władysława Baanowskiego.

Zarząd Dóbr i Lasów Rafałowieckich M. Kawolina

ogłasza, że przetarg na drewno świerkowe (surowe i pałkowe) odwołany przyczyn formalnych, odbędzie się ostatecznie we wtorek dnia 15-go lutego o godz. 4-ej po południu w biurze Związku Ziemiaków w Białymstoku, Warszawska 9, gdzie również otrzymywać można drukowane konjicje przetargu i warunki techniczne.

Do przetargu stanąć mogą tylko osoby, które uprzednio podpiszą odpowiednią deklarację i wpłacą wadium licytacyjne w sumie a) Dol. Ameryk. 1000 na drewno pałkowe i b) Dol. Amer. 2500 na drewno surowe.

Właściciel dóbr zastrzega sobie możliwość swobodnego wyboru nabywców, oraz zaakceptowania ostatecznie zaofiarowanej ceny drewna.

KONJAKI

V. S. O. P.

Jubileuszowy — Rés. Spéciale
Winiak Médical — Winiaki mieszane

Winkelhausen

WÓDKI — LIKIERY

Stożowa — Starka — Żytniówka
Banan — Morelowka
Grand Cardinal — Cordial Médoc

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN, TOW. AKC. STAROGARD - POMORZE, ZAŁ. 1846.

Generalne Przedstawicielstwo: Fa. H. Podkomorski i S-ka, Warszawa, Nowy - Świat 2.

Zawiadomienie.

W dniu 20-ym lutego (niedziela) o godz. 12-ej w południe odbędzie się doroczne Walne Zgromadzenie Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży kształcącej się w Seminarjach nauczycielskich w Białymstoku w gmachu tychże seminarjów przy ul. Mickiewicza. W razie niedojścia do skutku zgromadzenia z powodu braku quorum, następne zgromadzenie odbędzie się godzinę później, o czym zawiadamia pp. Członków Zarząd Towarzystwa.

Czytajcie „Dziennik“!

CZOPKI HEMOROIDALNE

ŁAGODZA
USUWAJA
BOLE
SWĘDZENIE
KRWAWIENIE
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
„AP. KOWALSKI”
WARSZAWA

MATKI!

Zadajcie w aptekach i składach aptecznych higienicznej przesyłki dla dzieci „Puder DZIODZI” (z kogutkiem) utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości. Pudełko z salkiem 60 groszy. 1295

Dr. Aleksander Gurwicz

Specjalność choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie i prześwietlanie promieniami Rentgena i lampą kwarcową. Przyjmuje od godziny 10 do 1 i od 5 do 8 w Białymstoku, ul. Lipowa, 17 tel. 5-67.

Ostrzeżenie

Unieważniam skradzione w czasie od 25 stycznia do dn. 5 lutego 1927 r. 3 weksle in blanco po 500 zł. z podpisem Mikołaj Kawolin, osoby trzeciej mogące dać wskazówki w tej sprawie proszone są o zwrócenie się do Urzędu Śledczego 224 Mikołaj Kawolin.

NAJUPORCZYWSZY BOL GŁOWY

USUWAJA
ORIGINAŁNE FASZJANKI
Z KOGUTKIEM

Obwieszczenia

Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako Rejestrowy, obwieszcza, iż do rejestru handlowego działu A. wciągnięte zostały następujące firmy:

W dniu 19 stycznia 1927 r.

Pod Nr. 5034. Firma przedsiębiorstwa „W. Silberblata synowie M. i M. Silberblat, spółka firmowa”, przedmiot wyrób sukna, siedziba Białystok, ulica Białostoczańska nr. 7. Spółnikami są: Motel Silberblat i Mojżesz Silberblat, zamieszkalni w Białymstoku, przy ulicy Białostoczańskiej pod nr. 7. Zarząd i prowadzenie interesów spółki należeć będzie do obydwóch spółników łącznie. Wszelkie zobowiązania w imieniu spółki, umowy z firmami i władzami urzędowymi, weksle, indosy, czeki i pełnomocnictwa podpisywać ma prawo pod stemplem firmowym każdy ze spółników samodzielnie; również każdy z nich ma prawo otrzymywać z urzędów pocztowych wszelką korespondencję, kwoty pieniężne, ze stacji kolejowych i komórek celnych towary i ładunki i z otrzymania takowych kwitować. Przedsiębiorstwo jest spółką firmową, zawartą w dniu 31 grudnia 1926r. na 3 lata, poczynając od dnia 1 stycznia 1927 r. z tem, że o ile na trzy miesiące przed wyeksprobowaniem terminu egzystencji spółki nie nastąpi zawiadomienie ze strony któregośkolwiek spółnika o wystąpieniu ze spółki, to spółka automatycznie przedłużona zostaje na następne trzechlecie i tak dalej z jednego trzechlecia na drugie.

Pod Nr. 5036. Firma przedsiębiorstwa „Sprzedawca mięsa Moskolek Cymbalista”, siedziba m. Siemiatycz, powiatu bielskiego, właściciel Moskolek Cymbalista zamieszkały tamże.

Pod Nr. 5037. Firma przedsiębiorstwa „Piwiarnia—Józef Dzierżanowski”, siedziba m. Knyszyn,

powiatu białostockiego, ulica Białostocka nr. 32, właściciel Józef Dzierżanowski, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 5038. Firma przedsiębiorstwa „Młyn wodny — Mateusz Dulczewski”, siedziba osada Karpiniec, powiatu bielskiego, właściciel Mateusz Dulczewski, zamieszkały tamże.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Ogłoszenia drobne

Chcesz otrzymać posadę? Musisz złożyć kursa fachowe korespondencji, prof. Sekulowicza, Warszawa, Żółwia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji pisanja na maszynie. Po ukończeniu świadectwo. Zadzajcie prospektów. 210

Zgubiono książkę wojskową wyd. przez P. K. U. w 20-kołach na imię Stanisława Targowskiego, rocz. 1899, z m. we wsi Sikory Barłkowie, powiatu Wysz. Mazowieckiej. 199

Zgubiono książkę wojskową wyd. przez P. K. U. Białystok na imię Izrael Mejer Tauber rocz. 1903 zam. w Gręjówce. 207

Zgubiono ks. lecznictwa Wołowa przez Zarząd Kasy Chorych w Białymstoku za Nr. 14794.

Zgubiono legitymację Kasy Chorych w Białymstoku na Nr. 1823. 219

APOLLO

Dziś

Arcydzieło „Sowkino” w Moskwie.

Początek 7, 8⁴⁵, 10²⁰ o godz.

Żydowskie Szczęście

Tragikomedja z życia żydów rosyjskich za czasów panowania Mikołaja II-go.

Na scenie: Bronisław BRONOWSKI

„Modern” Początek o godz. 6⁴⁵, 8³⁰, 10³⁰. Ceny od 1 zł.

Ostatnie lata panowania Czar Mikołaja II.

CAR i RASPUTIN

Wielka tragedia dworu rosyjskiego w 12-stu aktach na tle prawdziwych zdarzeń.

W roli tancerki Soni Starewnej W roli Rasputina Cudotwórcy

Renata Renée, Maksymilian Neufeld

Wspaniałe tańce rosyjskie wykona balet wiedeński „Neuber”

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczaniem do domu—Zł. 5,— zamiejscowa wraz z przesyłką—Zł. 5 gr. 50,— zagraniczna Zł. 9. CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry — szerokość szpalty redak. w tekście na 4 stronie — 50 groszy, zwyczajna połowa szpalty redak. — 20 groszy, drobne za wyraz 15 groszy. Ogłoszenia tabelaryczne zagraniczne kosztują o 50 procent drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy: Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastospaltowy.

Redaktor i wydawca: Antoni Lubkiewicz.

Drukarnia MISZONDZNIKA, Białystok, Lipowa 25.—Tel. 3-98.